Ner. 14. Sroda 18. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 16. stycznia. Dnia 18. stycznia 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział pierwszy, część LIII. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 218. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21go października 1853 nakazujące, żeby ile możności unikać przybierania profesorów wydziałów lekarskich jako biegłych w śledztwach karnych.

Nr. 219. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i finansów, tudzież nadkomendy wojska z dnia 26. października 1853 obowiązujące w Siedmiogrodzie o ustanowieniu długości mili przy wynagrodzeniu podwody.

Lwów, 8. stycznia. W Szczucinie, obwodzie Tarnowskim utworzono szkołę trywialną, która wyłącznie z funduszów gmin poniżej wymienionych założona, z tych także utrzymywaną będzie.

Uposażenie nauczyciela, który razem służbę organisty pełnić będzie, wynosi 200 złr. m. k., składających się ze 100 złr. zapewnionych przez gminy Szczucin, Lubasz, Łęka szczucińska, Świdrówka, Dombrowica, Wola szczucińska i Łęka zabiecka, z 80 złr. m. k. dochodu organisty Szczucińskiego i z 20 złr. m. k. zapewnionych przez mieszkańców Szczucińskich wyznania mojżeszowego.

Ta dążność w popieraniu oświaty ludu objawiona doprowadzeniem do skutku pomienionego zakładu, podaje się niniejszem do wiadomości publicznej z winnem uznaniem zasługi.

Lwów, 18. grudnia. Dla uposażenia szkoły trywialnej w miasteczku Sasowie obwodzie Złoczowskim, zapewnione zostały następujące składki:

Od gminy chrześciańskiej tego miasteczka, oprócz zobowiązania się do wystawienia domu szkolnego i sprawienia szkolnych porządków, rocznie gotowizną . . .	160 złr.	39 kr.
Od tamtejszej gminy żydowskiej . . .	30 „	— „
Od c. k. pensyonowanych tam mieszkających kapitanów pp. Wojciecha Pachmann . . .	6 „	— „
i Hajdenaber	1 „	40 „
Od mieszkańców Sasowskich: Antoniego Rubczyńskiego Bartłomieja Poczekalewicza, Józefa Zabłockiego, Marcelego Wagner, Michała Filipowicza, Józefa Wichy, Antoniego Konopackiego, Ludwika Winter, Bernarda Schmidt, Jakóba Swiatłowskiego, Jana Hawryszkowa, Barbary Burger, Piotra Iwasiuk i Franciszka Kulczyńskiego, od każdego po 1 złr. m. k., razem	2 „ 13 „	— „ — „
Od Teresy Henke i Amalii Kittlus po 40 kr. mk.	1 „	20 „
Od Mikołaja Demczuk	— „	30 „
Oprócz tych składek wynoszących ogółem	215 złr.	9 kr.

które na wieczne czasy przyrzeczone i zapewnione zostały, zobowiązał się także pleban Sasowski obr. gr. k. Aleksander Korczyński płacić na rzecz tej szkoły corocznie 5 złr. m. k., jak długo na tej plebanii zostawać będzie.

Władza szkół krajowych poczytuje sobie za przyjemność podać to użyteczne działanie do publicznej wiadomości.

Sprawy krajowe.

Lwów, 16. stycznia. Miło nam donieść dla zaspokojenia czytelników, że cholera epidemiczna, która w ostatnim czasie grasowała jeszcze w Tarasowce w obwodzie Tarnopolskim, zgasła już zupełnie i odtąd niepojawiła się już w żadnem miejscu tego kraju koronnego.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że choroba ta podczas ostatniego istnienia w tym kraju od 31. sierpnia r. z. do 9. b. m., w 5 obwodach i 28 miejscach liczących 46.223 mieszkańców dotknęła w ogóle 834 indywiduów, a mianowicie 343 mężczyzn, 292 kobiet i 199 dzieci, z których 438, a mianowicie 184 mężczyzn, 165 kobiet i 89 dzieci wyzdrowiało, zaś 396, mianowicie 159 mężczyzn, 127 kobiet i 110 dzieci umarło.

Lwów, 17. stycznia. Według nadesłanych w pierwszej połowie bież. miesiąca odnośnych wykazów, wybuchła zaraza na bydło nanowo w Malechowie, w obwodzie Stryjskim, w Korzenicy i w Laszkach w obwodzie Przemyskim, że jednak zaraza ta w ogóle znacznie już zaczyna ubywać, gdyż według przedłożonych ostatnich raportów, pozostały już tylko w jednêm miejscu Stryjskiego i w dwóch miejscach obwodu Przemyskiego zarazą dotknięte sztuki bydła w liczbie 14, a zaprowadzony w innych miejscach zarazą dotkniętych 20-dniowy peryod obserwacyjny postąpił już ponajwiększej części znacznie bez wszelkiej przeszkody.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że zaraza ta w 5 obwodach i 27 miejscach, liczących 7564 sztuk bydła dotknęła w ogóle 1345 sztuk, z których 308 wyzdrowiało, 990 odeszło, 33 dla konstatowania zarazy i zapobieżenia jej dalszemu szerzeniu się zabito, a 14 sztuk pozostało w wspomnionych trzech miejscach jeszcze w stanie choroby; zaś 91 sztuk ochroniono wczesnem zabiciem od bliskiej zarazy.

(Wiadomości z nad granicy Czernogórskiej.)

Zagrabie, 9. stycznia. Z Cattaro donoszą pod dniem 25. grudnia Gazecie Zagrabskiej, że Anap Basza około 1000 piechoty i 500 konnicy wysłał z Monastir ku granicy czernogórskiej. Oprócz tego stoi w pogotowiu do marszu nad granicę czernogórska w Trebigne 2000 ludzi a w Gasko 1000 ludzi regularnego wojska tureckiego. Czernogórcy kopali szańce nad granicą turecką niedoznając w robotach żadnej przeszkody ze strony Turków.

W dzień św. Mikołaja (według greckiego kalendarza) zgorzała w Serajevo większa część pomieszkania Władyki. Tylko nadzwyczajnym usiłowaniom wojska należy zawdzięczyć ocalenie kościoła a może znacznej części miasta. *(A. B. W. Z.)*

Ameryka.

(Nowa wyprawa na wyspę Kubę.)

Nowy-York, 28. grudnia. *New York Herald* donosi za rzecz pewną, że rząd otrzymał wiadomość o zamierzonej nowej i strasznej wyprawie na wyspę Kubę. Wyprawa zorganizowała się w Nowym-Yrku i Nowym Orleanie, i miała już w kilku dniach puścić się na morze. Rząd kazał uczestników jej przytrzymać, lecz tylko połowa ochotników została przyaresztowana, a druga część odpłynęła już była na miejsce przeznaczenia. — Gdyby się ta wiadomość miała potwierdzić, tedy uzbrojenia gubernatora Kuby niebyły marne, a najeźdźcy ponieśliby znów klęskę stanowczą. *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Stan zdrowia pp. San Louis i Turgot. — Audyencya ambasadora portugalskiego.)

Madryt, 3. stycznia. Prezydent ministrów hr. San Louis już zupełnie odzyskał zdrowie i prezydował wczoraj w radzie ministrów.

Markiz Turgot spędził noc wczorajszą bardzo spokojnie.

Jej Mość Królowa przyjmowała dnia 1. stycznia na prywatnej audyencyi hrabię d'Azinhago, który doręczył swe pisma wierzytelne jako nadzwyczajny portugalski ambasador i pełnomocny minister przy dworze hiszpańskim. *(W. Z.)*

(Wykaz dochodów państwa.)

Madryt, 3. stycznia. Gazeta Madrycka ogłasza wykaz dochodów państwa w upłynionym miesiącu listopadzie. W porównaniu z odpowiednim miesiącem roku zeszłego okazuje się pomnożenie o 1,700.000 realów. Sprawozdanie to wykazuje oraz, że stałe podatki wynosiły 3 mil. więcej nad bilans budżetu, zaś dochody z cła zmniejszyły się o półtora miliona.

W ogóle wynosił dochód pierwszych jedynastu miesięcy 1853 roku 1.191,670.919 realów, a więc o 23 miliony nad bilans budżetu. *(Wien. Ztg.)*

Francya.

(Licytacya na dostawę węgli kamiennych. — Rozkaz uzbrojenia czterech fregat. — Cholera. — Przygotowania wojenne Francyi.)

Paryż, 10. stycznia. Administracya marynarki w Tulonie rozpisała na 23. b. m. licytacyę na dostawę 7 milionów kilogramów węgli kamiennych.

Do Lorient wydano telegrafem rozkaz względem spiesznego uzbrojenia czterech fregat: „Semillante,“ „Andromaque,“ „Poursuivante“ i „Vengeance.“

„Union medicale“ donosi, że 8go nie wydarzył się już w Paryżu żaden wypadek cholery. Od czasu jej pojawienia się 7. listopada aż do 7. t. m. zapadło na cholerę 962 osób, z których 440 umarło, 114 wyzdrowiało a 114 pozostało jeszcze w kuracyi.

O przygotowaniach wojennych Francyi podaje „N. Preuss. Ztg.“ następujące ciekawe szczegóły:

Zwołanie drugiej połowy obowiązanych do służby wojskowej z klasy na rok 1852 przypadającej, nie wiele jeszcze jako środek wojenny stanowi. Nie chcemy się w tej mierze trzymać wyrazów sprawozdania ministra wojny, jako zaciąg ten zapełnić ma luki powstałe z rozpuszczenia klasy z roku 1846 (powołanej w zupełności do służby wojskowej). Bierzemy raczej liczby na uwagę.

Wzmocnieniem strzelców pieszych ubyło piechocie, a mianowicie kompaniom grenadyerskim (w których przezto pozostało zaledwie po 40 starego żołnierza) 15,000 ludzi. Czynny przeto stan każdej kompanii w obydwóch batalionach polowych wszystkich 100 pułków nieliczących w przecięciu nawet i 85 ludzi, zmniejszono na 75 a w wielu pułkach nawet na 60 i wiecej. Dla zapełnienia luk tych musiano spiesznie nakazać nabór rekrutów do batalionów na odstawkę.

Dla wzmocnienia więc liczby pieszego żołnierza zmniejszonej przez odstawkę do pieszych pułków strzeleckich, musiano więc użyć prawie połowę kontyngensu z roku 1852, składającego się blisko z 32.000 żołnierza. Dawniejszy więc środek byłby przeto nierównie podobniejszy do przygotowań wojennych, niż ostatni najnowszy. Ostatni bowiem wyniknął tylko z koniecznej potrzeby wzmocnienia strzelców pieszych.

Odliczywszy z pozostającej reszty (około 17,000 żołnierza) tylko 5000 ludzi oddanych do kawaleryi, artyleryi itd., tedy pozostaje tylko 12.000 ludzi dla istotnego wzmocnienia pułków. Tym sposobem i po wymustrowaniu rekrutów miałyby kompanie piesze batalionów polowych w przecięciu zaledwie po 90 żołnierza.

Jak nateraz wszakże nie powiększono stanu armii francuskiej przez ten nabór rekrutów, i nie wypełniono bynajmniej tych luk, jakie w piechocie wyniknęły z przyczyny rozwiązania nowych 120 kompanii.

Przytem należy zwrócić uwagę i na to, że urządzona na stopę wojenną piechota w liczbie 325.000 ludzi (nie licząc w to oddziału Gendarmes d'elite, wojsk w Algieryi stojących i Inf. de marine) wynosi i po najnowszem dopełnieniu tylko około 190.000 ludzi w służbie czynnej, zaczem większa część pułków pieszych we Francyi musiałaby stan żołnierzy swoich podwoić, chcąc stanąć istotnie na stopie wojennej. *(Abbld. W. Z.)*

(Stan banku algierskiego. — Proces będący w związku z spiskiem opery komicznej.)

Paryż, 11. stycznia. *Moniteur* ogłasza sprawozdanie marszałka St. Arnaud o pomyślnym i ciągle polepszającym się stanie banku algierskiego, założonego przed dwoma laty z pierwotnym kapitałem 3 milionów. Z tej sumy zwrócono potąd 1,050.000 franków a w ciągu zaraz pierwszego roku było pieniędzy papierowych w przecięciu 730.000 franków, w drugim zaś w sumie 1,581.000 fr. Dywidenda wynosiła roku pierwszego $4^1/_3$, a drugiego $6^1/_8$ od kwot włożonych. Rzeczą godną uwagi, że Arabowie w głębi kraju zamieszkali oswoili się już całkiem z banknotami, i przyjmują je chętnie w zamian za swoje towary. Chcąc podobne stosunki zawiązać i w stronach zachodnich Algieryi, urządzono od 1. listopada r. z. bank filialny także i w Oranie.

— Zostający ze spiskiem opery komicznej w związku proces wielki, który się dnia wczorajszego rozpoczął u tutejszego sądu policyi poprawczej, nie nastręcza żadnych ciekawych szczegółów. — Kilku obwinionych niechciało na zapytania odpowiadać wcale i być może, że i tak wiedzieli o wydanym na siebie wyroku deportacyi, a może i dlatego, że według wyraźnego oświadczenia swego nie uznawali powagi istnącego rządu. W ogóle jest obwinionych 45; obwinionych o udział w tajnych towarzystwach, o tajemne druki, ukrywanie broni, a jednego z nich obwiniono także o kradzież. Kart do wstępu nie wydawano nikomu, i wpuszczono na galeryę tylko niewielką liczbę widzów. *(Zeit.)*

Holandya.

(Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych.)

Haaga, 7. stycznia. Według rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i na mocy przywrócenia katolicko-biskupiej hierarchii są tylko arcybiskupi i biskupi upoważnieni wydawać uczniom teologii świadectwa dla uwolnienia ich od służby w wojsku i w gwardyi miejskiej. *(W. Z.)*

Włochy.

(Posiedzenie drugiej izby. — Rozruchy przytłumione.)

Turyn, 7. stycznia. Na przedwczorajszem posiedzeniu drugiej izby przedłożył minister finansów projekt do ustaw względem sprzedaży losów loteryjnych i opodatkowania pensyonistów żyjących za granicą.

Powstanie w dolinie Ivrea już zupełnie przytłumione. Wojska wracające z Ivrea po pokonaniu rozruchów zostały uroczyście przyjęte.

Ostatniego grudnia w nocy poprzylepiano na murach w Chambery liczne plakaty rewolucyjne, które władza zaraz kazała pozdzierać.

Radzca apelacyjny Matteo della Rocca udał się do Sarzana dla wytoczenia procesu względem ostatnich rozruchów. W prowincyi Aosta gdzie spokój już zupełnie przywrócony, uwięziono przeszło 400 indywiduów.

W Tortona, Allessandria, Voghera i Montmeliano alla mota (jak już w części doniesiono w drodze telegraficznej) zaszły rozruchy między ludem wiejskim; uzalają się na wysokie ceny soli i żądają, azeby kilogram sprzedawano po 90 centesimi.

W prowincyi Osieri (na wyspie Sardynii) gościńce tak są popsute, że nawet niepodobna dostawiać sól wieśniakom.

Z Genuy odpływają ciągle wychodźcy do Konstantynopola. — Wielu z nich odpłynęło na greckiej brygantynie handlowej „Madonna d'Idra.“ *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Stan niepomyślny papierów na giełdzie frankfurckiej.)

Frankfurt n. M., 7. stycznia. Stan niepomyślny papierów na giełdzie tutejszej (pisze *Allg Ztg.*) nie należy przypisywać samym tylko doniesieniom mniej pomyślnym z Paryża, Londynu i Petersburga. W znacznej części przyczyniło się do tego także i utworzenie banku frankfurtskiego. W oczekiwaniu otworzenia subskrypcyi trzymają wielkie sumy w pogotowiu. A że akcyonaryuszami mogą być tylko obywatele tutejsi, przeto bankierowie podpłacają mieszczan, izby wprawdzie pod własnem swem imieniem, lecz na ich korzyść subskrybowali. Gdy nadto suma mająca być przez subskrypcyę zebrana, przenosi o wiele wszelkie zapasy gotówki, przeto też niepomyślny stan papierów łatwo się da wytłumaczyć. *(A. B. W. Z.)*

(Sprostowanie. — Niedbałość o sprawy miejskie.)

Berlin, 9. stycznia. Na doniesienia niektórych dzienników o licznych aresztacyach politycznych w Poznańskiem, o odkrytym spisku, o wysłaniu 19go pułku piechoty, oświadcza *N. Pr. Ztg.*, zapewniając, że przyaresztowano tylko dwa indywidua za posiadanie losów Mazziniego i proklamacyi rewolucyjnych, ale o spisku, ani o wysłaniu wojska niema mowy.

Wyższy trybunał potwierdził odjęcie praw honorowych w procesach o lichwę.

Jak dalece upada dbałość obywatelstwa o sprawy miejskie, okazuje się z tego, że coraz trudniej znaleźć osoby do sprawowania tych miejskich bezpłatnych urzędów, które połączone są z jakąkolwiek pracą. Przełożeni komisyi ubogich sprawują taki urząd, który potąd był uważany za honorowy; ale teraz musiano czterem z tych pezełożonych wyznaczyć pensyę a opłacanie piątego już zaproponowano, gdyż żaden z obywateli zamożniejszych tego urzędu objąć niechce. Opłacanie podobnych urzędników wejdzie zapewne w stały zwyczaj, ale niejest dobrą wróżbą dla stosunków mających dobro ogółu na celu. Niegdyś poczytywał sobie obywatel za zaszczyt, jeżeli go zaufanie spółobywateli powołało do funkcyi miejskich, dziś tem większe znaczenie, im większa płaca. *(Abbl. W. Z.)*

(Sprostowanie. — Przyczyna zerwania układów z Belgią.)

Berlin, 11. stycznia. Dziennik „*Zeit*“ donosi: Z kilku stron doszła nas wiadomość, ze w mieście obiega pogłoska o nastąpić mającej mobilizacyi wojska. Na podstawie zapytań do władz, któreby o tem musiały wiedzieć, możemy dać zapewnienie, że owa pogłoska zupełnie jest bezzasadna.

Tę pogłoskę zbija także „*Neue Pr. Ztg.*“ i przypisuje ją błędnemu tłumaczeniu tej okoliczności, że u kilku tutejszych fabrykantów zamówiono roboty dla wojska. Do tej samej kategoryi co wspomniana pogłoska, — mówi „Neue Pr. Ztg.“ — należy także obiegająca nawet na giełdzie wiadomość, że Rosya odwołała swoich ambasadorów z Londynu i z Paryża.

— Przyczyna, dla której zerwane zostały układy toczące się między pełnomocnikiem rządu belgijskiego a tajnymi radzcami Philippsborn, Delbrück i Hennig względem porozumienia się z Belgią, wynikła, jak donosi „Nord. Ztg.“, z toku samych układów, który był następujący: Notyfikacye Belgii, na których się opierano, wyrzekły wyraźnie zrzeczenie się wszelkich uwzględnień przy ocleniu żelaza ze strony związku celnego, ale zadały natomiast ekwiwalentu, o którym jednak wspomnione notyfikacye nie zawierały bliższych szczegółów, a i pełnomocnik belgijski nie mógł w tym względzie dać bliższych wyjaśnień. Propozycya Prus, azeby za ekwiwalent przyjęto redukcyę cła przywozowego od węgla kamiennego na granicy belgijskiej z 15 na 4 od sta, nie była dostateczną. Owszem odpowiedziano na nią w Bruxeli, ze Belgia niechce wchodzić w układy na podstawie ogólnej taryfy dla Belgii i związku celnego. Tylko w ustanowieniu wzajemnych koncesyi przy pojedynczych artykułach obustronnej taryfy miano znaleźć zamierzoną indemnizacyę. Po dokładnej rozwadze zaproponowały więc Prusy ustanowienie taryfy prowizorycznej, naco się w Bruxeli zgodzono, ale i od tego prowizoryum musiano odstąpić, gdy Belgia na podstawie tego prowizoryum zażądała utrzymania status quo stosunku swego do związku celnego. *(Abbld. W. Z.)*

(Excesa robotników w Hamburgu.)

Hamburg, 7. stycznia. Prezes stowarzyszenia cieśli okrętowych Reimers skazany został na sześć tygodni do więzienia zato, że w imieniu stowarzyszenia chłopców ciesielskich do siebie przywołał i oświadczył im, że jeżeli się dadzą uwieść, żaden z czeladników poźniej z nimi robić niebędzie. Skutkiem tej groźby było, że i chłopcy robotę porzucili, tak że warstaty zostały bez robotnika. Wzburzenie między czeladzią doszło do wysokiego stopnia. Deputacya czeladników udała się w piątek znowu na ratusz żądając z wielkim krzykiem ażeby Reimers'a puszczono na wolność. Dla zapobieżenia wszelkim excesom konsygnowano już od dwóch wieczorów oddział piechoty składajacy się z 200 żołnierzy w koszarach. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 13. stycznia.)

Metal. austr. 5% $73^{7}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ $64^{7}/_{8}$. Akcye bank. 1270. Sardyńskie —. Hiszpańskie $38^{3}/_{8}$. 3% Wiéden. $96^{3}/_{4}$. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $99^{5}/_{8}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $99^{1}/_{2}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $99^{1}/_{2}$. 4% z r. 1853 $98^{1}/_{4}$ p. Obligacye długu państwa $90^{1}/_{2}$. Akcye bank. $109^{1}/_{2}$ l. Pol. listy zastawne nowe $93^{3}/_{4}$; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^{3}/_{8}$. Austr. 5% met. 76. Austr. banknoty $84^{1}/_{6}$.

Dania.

(Sprawy sejmu duńskiego.)

Kopenhaga, 6. stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu *landthingu* odbył się zwykły wybór urzędników izby. Wszystkich dawnych urzędników wybrano nanowo. Izba ludu (volksthing) odbędzie dzisiaj wieczór pierwsze posiedzenie po Świętach Bożego Narodzenia.

Księztwa Naddunajskie.

(Szczegóły o bitwie pod Csetate.)

O bitwie pod Csetate donoszą: Dnia 6. stycznia uderzyli Turcy w liczbie 18.000 z 24 działami na prawe skrzydło oddziału wojsk jenerała Anrep w Csetate. 3 bataliony pułkownika Baumgarten'a z 6 działami, 1 szwadron huzarów i 1 sotnia kozaków wstrzymywała nieprzyjaciela przez kilka godzin, aż pokąd nie przybył jenerał Bellegarde z 4 batalionami na prawe skrzydło, gdzie jedną część jego przyłączył do swego oddziału. Po kilkugodzinnej zaciętej walce zmuszono Turków do ustąpienia i odparto ich ku Kalafatowi. Strata ich wynosi przeszło 3000 w poległych i rannych, 6 dział z całym uprzęgiem, 2 chorągwi prócz znacznej liczby broni, a między innemi 300 sztućców. Między poległymi znajduje się także jeden basza. Strata Rosyan także jest znaczna.

Wojska rosyjskie zatrzymały po tej bitwie stanowiska swe wojenne, natomiast jednak wyruszyły 7go z Csetate, i cofnęli się ku Radowan. *(Abbld. W. Z.)*

Turcya.

(Szczegóły o ostatnich wielkich naradach dywanu i powstaniu Softów.)

Dziennik „Pays" podaje jeszcze niektóre szczegóły o zdarzeniach przy ostatnich wielkich naradach Dywanu i o przytłumionem powstaniu Softów. Dywan podzielony jest na trzy partye, jedna chce pokoju a tout prix, druga pragnie go pod korzystnemi warunkami i za przyczynieniem się mocarstw zachodnich, trzecia nakoniec żąda ażeby od Anglii i Francyi zażądano wyraźnego, oświadczenia, jak dalece zamyślają materyalnie wesprzeć Turcyę. i potem dopiero Dywan ma powziąść uchwałę zgodną z dobrem kraju. To zdanie jest według dziennika „Pays" najpopularniejszem. Na pierwszem posiedzeniu (17. grudnia) domagali się Ulemowie usilnie, ażeby od mocarstw zażądano niezwłocznej bezpośredniej pomocy, a na wypadek gdyby się wzbraniały, proponowali Ulemowie, ażeby działano samoistnie, ołowiane dachy meczetów obrócono na kule, naczynia srebrne użyto na potrzeby skarbu itp. Te entuzyastyczne wynurzenia jednak zamilkły wnet w obec skreślenia smutnego stanu finansów równie jak już zaszłych i jeszcze nastąpić mogących wypadków wojennych. Na dwóch zaś następnych posiedzeniach oświadczono się za przyjęciem propozycyi ambasadorów.

Nagle rozeszła się dnia 21. rano pogłoska, że Ulemowie stoją na czele powstania, że Muezzymowie z minaretów wzywają lud do broni, że tłumy powstańców otoczyły meczet Achmeta i że przyszło do krwawej walki na tym samym placu Atmeidan, gdzie niegdyś Janiczary śmierć znaleźli. W europejskich dzielnicach miasta obawiano się scen fanatycznych; ambasadorowie mieli wysłać dla obrony ludności chrześciańskiej a ewentualnie także dla obrony Sułtana cztery fregaty i czekano tylko najmniejszej sposobności by załogi tych okrętów wyprawić na ląd. Opowiadają, że powód tego powstania był następujący: Softowie uwiadomieni o naradach Dywanu pytali się Ulemanów, swych nauczycieli w meczetach, czyli na mocy tego nowego pośrednictwa Turcya będzie uwolniona od dawnych traktatów i odzyska swą niezawisłość? Zaprzeczająca odpowiedź była powodem do powstania. Wzburzeni Softowie powyrzucali oknami książki itp., niedozwolili Muezzynom wzywać z minaretów do modlitwy a nauczycieli do ucieczki.

Dwudziestu Softów udało się po tych zajściach do Reszyd Baszy i w sposób ubliżający wyrzucali mu jego skłanianie się do pokoju; wezwali go ażeby ich umieścił w wojsku, z ich naczyń miedzianych ażeby kazał bić pieniądze, i wtedy dopiero niechaj broń złoży, gdy Turcya znowu odzyska zupełną niezawisłość. Reszyd Basza niedał im żadnej odpowiedzi, ale wsiadł natychmiast do powozu i udał się do Sułtana. Dalsze szczegóły są wiadome. *(Abbl. W. Z.)*

(Wiadomości dziennika „Patrie" z Turcyi otrzymane.)

„Patrie" pisze:

„Upewniają o nadesłaniu telegraficznej wiadomości o wypłynięciu 3. b. m. flot połączonych na czarne morze, tudzież pierwszej dywizyi floty turecko-egipskiej. Sześć okrętów liniowych pozostało w Beikos dla straży u wnijścia do Bosforu, druga zaś dywizya floty tureckiej stoi pod Terapią.

Aż do 28. z. m. — pisze dalej „Patrie", srożyły się w Bosforze i na czarnem morzu ciągle burze od strony północno-zachodniej i południowo-wschodniej. Z początkiem jednak stycznia nastąpiła cisza na morzu.

Z Bajrutu donoszą z 23. grudnia do gazety tryestyńskiej: Austryacki paropływ Loyda „Imperatore," który odpłynął ztąd 10. miał 450 pielgrzymów na swoim pokładzie. Zgłaszało się ich i więcej jeszcze, lecz przezorny kapitan okrętu ograniczył się na powyższej liczbie. Zerwała się tu była burza w nocy z 13. na 14.; kilka domów zniszczyła i powyrywała drzewa z korzeniem. Słychać, że utraciło przy tem życie dziewięciu mieszkańców, a 4 okaleczało; kilka łodzie doznało znacznego uszkodzenia. Francuski okręt kupiecki „Epervier" rozbił się u wybrzeży. Tutejszemu gubernatorowi polecono zgromadzić jak największą liczbę jeźdźców druickich i ochotników, i wysłać ich do armii tureckiej. Oddział ten połączyć się ma z 6 batalionami wojsk regularnych, i wyruszyć lądem ku granicy perskiej. — Angielski paropływ o śrubach „Wasp" przybył z Konstantynopola i stanął na kotwicach w tutejszej zatoce. Po drodze zawinął też był do Adalia, dla rozpoznania sprawy względem wyrządzonej tam angielskiemu konzulowi obelgi. *(A. B. W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Wiadomości z Birmy.)

Bombay, 14. grudnia. Birmanowie ciągle przemyśliwają o wojnie przeciw Anglii. Donoszą, że znaczny ich korpus wyruszyć ma 20. grudnia z Awy, a równocześnie podniesą rokosz w rozmaitych miastach i dystryktach w Pegus. W Tharawaddy zebrać miał jeden z przywodźców birmańskich 10,000 żołnierza dla wypędzenia Anglików z kraju. W Rangun wyglądają przybycia gubernatora jeneralnego z wielką niecierpliwością, i spodziewają się, że zawarciem traktatu z królem w Awa zdoła i nadal spokój utrzymać. *(Abbld. W. Z.)*

Chiny.

(Wiadomości o insurekcyi chińskiej.)

Hong-kong, 27. listopada. Wojskom rządowym powiodło się opanować 11go znów Amoy. Powstańcy opuścili miasto, i wsiedli na dżonki. Niewielu jednak zdołało się schronić; większa część zbiegłych utonęła w morzu, lub zapędzona falami na wyspę Kulang-Su, gdzie dostała się w ręce swoich nieprzyjaciół. Padło ich pod mieczem około 1000. Konzul angielski usiłował był rzeź tę powstrzymać; kapitanowie angielskiego okrętu wojennego „Hermes" i „Bittern" wysadzili na ląd pewien oddział wojska, któremu wydano 400 jańców, a między tymi znajdowało się 200 rannych. Amoy całkiem już uspokojony; mieszkańcy tego miasta nie przychylni wcale powstańcom, powitali z radością wojska cesarskie. Spodziewają się, że wojska cesarskie zajmą wkrótce także i miasto Schanghai, chociaż pora zimowa utrudnia wielce ich operacye wojenne. W Kantonie spokój zupełny, i donoszą ztamtąd, że armia rokoszan zajęła w Nanking leże zimowe, i dopiero na wiosnę uderzy na Peking. *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 15. stycznia. Przedwczoraj d. 13. b. m. po południu odpłynął według doniesienia „Austryi" parostatek Loydy „Stadion" do Lewanty; na pokładzie jego znajdował się Jego Excel. c. k. ambasador baron *Leykum*, jadący do Aten.

Paryż, 15. stycznia. „Monitor" z d. 14. zawiera depeszę o walkach pod Celate; według tego doniesienia rozpoczął się bój dnia 6., dnia 7. toczył się dalej z nierozstrzygniętym skutkiem, a d. 8. odnowił się z całą zaciętością. Dnia 6. otrzymali Rosyanie posiłki z Karaul w liczbie 18,000 ludzi. — Dekret w „Monitorze" nakazuje bicie pięcio-frankowej monety ze złota. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 17. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 181 wołów i 16 krów, których w 9 stadach po 9 do 42 sztuk z Rozdołu, Lesienic, Bóbrki, Dawidowa i Szczerca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 138 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć $12^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i $1^{1}/_{4}$ kam. łoju 131r.15k., sztuka zaś, która szacowano na $14^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i $1^{1}/_{2}$ kam. łoju, kosztowała 163r.45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok. 10. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiaca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku. Rymanowie i Dynowie w przecięciu za korzec pszenicy po 8r.52k.—8r.48k.—8r.40k.—9r.18k.—9r.12k., żyta 8r.—8r.—7r.40k.—7r.30k.—8r., jęczmienia 6r.24k.—6r.—6r.12k.—6r.18k.—6r.24k., owsa 3r.12k.—3r.12k.—3r.24k.—2r.—54k.—3r.12k., kukurudzy w Lisku 8r., w Rymanowie 7r.36k., hreczki w Dobromilu 8r., kartofli w Dynowie 2r 40k. Cetnar siana kosztował 0—48k.—48k.—1r.—1r. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—5r.12k.—5r.—6r.—5r., miękkiego 3r 24k.—4r.12k.—3r.—4r.48k.—3r. Funt miesa wołowego sprzedawano wszędzie po 4k. i garniec okowity po 2r.8k.—2r.—2r.18k.—1r.36k.—1r.24k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec. 11. stycznia. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 232 sztuk wałów, mianowicie: Herz Felder z Polany 75 sztuk, Daniel Bloch z Zgórska 49 sztuk, a w mniejszych partyach 108.

Gatunek był w przecięciu średni, a handel szedł mniej żwawo jak zwykle, czego zapewne przyczyną niepomyślne powietrze wstrzymujace oddalonych kupców do przybycia na targ. Ceny nie poszły w górę.

Prócz sprzedaży kilku sztuk w Lipniku nie zrobiono w drodze żadnego interesu; tylko dwie małe partye wołów wysłano koleją żelazną do Wiédnia, mianowicie 24 sztuk Berla Immerglück z Krakowa, a 30 sztuk Abrahama Last z Wieliczki.

Na targu Wiédeńskim było 1824 sztuk wołów, a za cetnar płacono 52—55½ złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 250 sztuk wołów z Galicyi.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 5. stycznia. Lubo dla wielkich śniegów poniedziałkowa angielska poczta dotąd nie przybyła, wiemy jednak z depeszy telegraficznej, że w upłynionym tygodniu ceny londyńskie z każdym targiem przybierały; co właśnie hamowało obrót interesów i tranzakcye w granicach ścisłych konsumcyi zamknęło.

Podniesienie to dało się uczuć na wszystkich irlandzkich i prowincyonalnych targach.

We Francyi ceny zboża nie przestają iść w górę a potrzeby konsumcyi, zwłaszcza przy niepamiętnych mrozach i śniegach, są większe jak kiedykolwiek.

W Hamburgu, Holandyi pszenica albo się podniosła albo też wyraźną ku podniesieniu okazywała dążność.

Na naszej giełdzie więcej było życia i więcej ochoty do kupna a nawet do 10 guld. na łaszcie możemy notować poprawy.

Oprócz dowozów na kołach i koleją żelazną pod kontrolę giełdową nie podchodzących, sprzedano paręset łasztów ze spichrza, i na odstawę wiosenną tak na pszenicę jako i żyto zawarto układy.

Płacono za łaszt pszenicy świeżej:		za korzec
Wagi funt. hol.	guld.	r. śr. k. — r. śr. k.
124 — —	615 — 620	6 93½ do 6 99
128 — 129	660 — 710	7 45 — 8 ½
131 — 133	730 — 740	8 38 — 8 34

Mrozy mamy bez przerwy od 10 do 12°, śniegu mało.

Kursa zamian. Londyn 6.16, Amsterdam 101½, Hamburg 45. Warszawa nie notowana.

Makowski, Kendzior & Comp.
(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 17. stycznia.		gotówka zlr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	37	5	41
Dukat cesarski	" "	5	42	5	46
Półimperyał zl. rosyjski	" "	9	53	9	57
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	55	1	56
Talar pruski	" "	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozlotówka	" "	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	" "	90	15	90	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. stycznia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	90	12
Przedano " " 100 po	" "	90	42
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żądano " " za 100	" "	—	—

(Kurs wiédeński i wekslowy z 17. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% 92. 4½% 81$^{3}/_{16}$; 4% 72$^{11}/_{16}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% — ; 2½% —. Losy z r. 1834 228½ z r. 1839 133¼. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1326 Akcye kolei półn. 2265. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej — Lloyd 609 Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 104½. Augsburg 123½ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 122¾ p. 2. m. Hamburg 92 l. 2. m. Liwurna 120¾ p. 2. m. Londyn 12.3 l. 3. m. Medyolan 121. Marsylia l. 145¼. Paryż 145¼ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 29. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 89$^{11}/_{16}$

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

Hr. Stadnicki Alex., z Krakowa. — PP. Wiktor Tadeusz, z Kulikowa. — Czerwiński Jan, ze Złoczowa. — Michalewski Antoni, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. stycznia.

Hr. Starzeński Leopold, do Ditkowiec. — PP. Bocheńscy Józef i Wiktor do Głemboczka. — Korytowski Erazm, do Ditkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	28 1 03	— 2°	0°	wschodni °	pochmurno
2 god. pop.	28 1 1	0°	— 2°		pochmurno
10 god. wie.	28 1 1	0°		połud.-wschod.₀	śnieg

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Montecchi und Capuletti.**"

W sobotę: Na dochód kapelmistrza orkiestry teatralnej p. Józefa *Schürrer* opera niem.: „**Othello, der Mohr von Venedig**".

K R O N I K A.

Według doniesień dzienników londyńskich ogłosił znany dr. Quetelet, członek tamtejszej akademii umiejętności rozprawę, w której przypisuje sobie wynalazek tego rodzaju, że za pomocą skoncentrowanego promienia elektrycznego zdoła wzrokiem przeniknąć wewnętrzny stan pewnych części ciała ludzkiego, i z przezroczystych przy tem świetle wierzchnich warstw cielesnych zbadać ukryty tam zaród choroby lub abnormalność ich budowy. Dawniej już głoszono w Anglii o dziwnych skutkach z zastósowania światła pomienionego, a w razie, gdyby wynalazek ten miał się sprawdzić, tedy otworzyłoby się wielkie i nieznane potąd pole dla dyagnozyi lekarskiej. Trzymając dłoń przed świécą gorejącą spostrzegamy, jak powszechnie wiadomo, wewnętrzne części palców ubarwione różowo, i jakby w przezroczu, a nadto cały ich skład zewnętrzny występuje w zarysach wyraźniejszych. Dr. Quetelet utrzymuje więc, że za pomocą zgęszczenia w najwyższym stopniu światła elektrycznego zdoła niektóre części szyi, piersi i łona niejako uiluminować, i tym sposobem wniknąć wzrokiem w tajniki wewnętrznej budowy członków ciała ludzkiego A jakkolwiek rzecz ta wydaje się niepodobną do prawdy, mimo to jednak nie należałoby przedwcześnie o tem wyrokować, zwłaszcza pomnąc na tak liczne i cudowne wynalazki, jakie najnowszemi czasy odkryto.

— Według ostatnich urzędowych wykazów składa się szwedzka potęga morska z 10 liniowych okrętów, 8 fregat, 8 korwet i brygów, 6 szkun, 8 szalup moździerzowych, 256 szalup kanonierskich i 12 paropływów pod dowództwem siedmiu admirałów, czterdziestu kapitanów i dwustu innych oficerów okrętowych i artyleryi morskiej. — Norwegia liczyła z końcem roku 1851 tylko dwie fregaty, cztery korwet, pięć paropływów, pięć szkunów, jeden bryg i 136 łodzi kanonierskich, dla których usługi zaciągniętych było 30.000 marynarzy (tyle co i w Szwecyi), ale tylko ledwie dziesiąta część ich jest w czynnej służbie.

— Gra w warcaby jest ulubioną rozrywką mieszkańców Hindostanu. Na ulicach Batawii zobaczysz grupy wyrobników zajętych grą w warcaby. Na trotoarach rysują krédą warcabnicę, imorowizują warcaby z małych kamyków, i każdy wybiera sobie swój kolor. Gracze rozciągają się swobodnie paląc przytem małe cygara ze słomy.

— *Homoeopatya* będzie wkrótce może odgrywać w Kopenhadze publiczną rolę. Jeden z dzienników tamtejszych donosi, że niedawno ukonstytuowało się w stolicy Danii „stowarzyszenie ku popieraniu homöopatyi", liczy już blisko sto zacnych obywateli między członków swoich i obrało deputowanego sejmu pastora *Hass* prezydującym i dyrygentem. Stowarzyszenie ma podać do rządu o legalne upoważnienie do odbywania kuracyi homöopatycznych.

— W londyńskim kościele św. Pawła restaurują teraz i oczyszczają malowidła i sztukaterye. Arcydzieł niema tam żadnych, bowiem James Thornhill malował sceny z życia św. Pawła po 40 szylingów za każdy yard kwadratowy. Natomiast godne jest podziwienia urządzenie rusztowań podniesionych od ziemi na 160 stóp wysoko, a wiszące na sznurach siedzenia dla malarzy, pozłotników i snycerzy tak są urządzone, że malarz może na 24 stóp od obrazu się cofnąć bez żadnego zachwiania tych siedzeń. Restauracyi obrazów podjął się pewien malarz nazwiskiem Parris.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 2. Rozmaitości.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*